

Edmund Mazur

Udział adwokata w postępowaniu przygotowawczym

Palestra 15/6(162), 56-73

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Po drugie, pojęcie podstawy faktycznej przedstawienia zarzutów sprowadza się do istnienia odpowiedniego materiału dowodowego. Podstawa faktyczna przedstawienia zarzutów oznacza stwierdzenie, że zebrany materiał dowodowy uzasadnia podejrzenie popełnienia przestępstwa przez określoną osobę. Podstawa faktyczna przedstawienia zarzutów jest wyższym stopniem w stosunku do podstawy wszczęcia postępowania przygotowawczego, jaką stanowi uzasadnione podejrzenie, że popełniono przestępstwo (art. 255 k.p.k.). Minimalnym pułapem będzie to właśnie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. W każdym razie można przyjąć, że podstawą faktyczną przedstawienia zarzutów jest co najmniej dostateczność dowodów uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa przez określoną osobę.

Po trzecie, przepis art. 269 § 1 k.p.k., traktując o „danych”, ma na względzie źródła i fakty dowodowe, a mówiąc o „dostateczności” tych danych, określa w ten sposób zakres faktów i dowodów, upoważniających do ścigania imiennej określonej osoby i sformułowania zarzutu konkretnego przestępstwa.

Do przedstawienia zarzutów konieczny jest taki zakres dowodów, którego całość i odpowiednia moc dowodowa uprawdopodobnia w dostateczny sposób popełnienie przestępstwa przez określoną osobę.³⁷ Zebrane dowody muszą dotyczyć tych okoliczności czynu przestępnego, które stanowią odbicie ustawowego stanu faktycznego przestępstwa.

³⁷ Por. L. Schaff: Zakres i formy postępowania przygotowawczego, *op. cit.*, s. 51.

EDMUND MAZUR

Udział adwokata w postępowaniu przygotowawczym

Wstęp

Naczelnym założeniem socjalistycznego procesu karnego jest takie ukształtowanie postępowania, żeby w ostatecznym rachunku dojść do prawidłowego rozstrzygnięcia. Temu między innymi służy zwiększenie kontradyktoryjności postępowania we wszystkich jego stadiach, a w szczególności w postępowaniu przygotowawczym, gdzie obserwujemy najwięcej zmian. Celowo upraszczając to obszerne zagadnienie, można by te zmiany ująć w następujące punkty¹:

1. Nastąpiło rozszerzenie uprawnień podejrzanego aresztowanego do porozumiewania się z obrońcą osobiście lub za pomocą korespondencji (art. 64 k.p.k.). Wprowadzono tu zasadę nieograniczonego porozumiewania się, a odmowa organów ścigania może mieć miejsce tylko „w wyjątkowych wypadkach”.

¹ Przyjmuje tu kolejność według uzasadnienia projektu kodeksu postępowania karnego, Wydawnictwo Prawnicze 1968, str. 154—156.

2. Przewidziano obowiązek uzasadnienia na piśmie — na żądanie podejrzanego — postanowienia o przedstawieniu zarzutów, przy czym o tym prawie należy podejrzanego pouczyć (art. 269 § 3 k.p.k.). Uzasadnienie projektu k.p.k. wyraźnie wskazuje na to, że celem tego przepisu jest ułatwienie podejrzanemu obrony przez wskazanie dowodów obciążających go. Zwraca uwagę wyraźnie podkreślenie, że wymienione dowody obciążające na piśmie musi powoływać dowody, a nie powtarzać tylko sformułowania ustawowe.
3. Wprowadzono obowiązek dopuszczenia stron do udziału w czynnościach niepowtarzalnych (art. 272 k.p.k.).
4. Wprowadzono obowiązek zawiadomienia podejrzanego i jego obrońcy o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego czy biegłych oraz zezwolono na wzięcie udziału w przesłuchaniu tych biegłych i na zapoznanie się z opinią złożoną na piśmie (art. 274 k.p.k.). Uzasadnienie projektu k.p.k. szczególny nacisk kładzie na to uprawnienie w sprawach o przestępstwa gospodarcze, gdzie dowód z opinii biegłego jest bardzo często czynnikiem decydującym o losie oskarżonego.
5. Nakazano dopuszczenie — na żądanie — podejrzanego i jego obrońcy do udziału we wszystkich czynnościach śledczych, jeżeli interes śledztwa temu się nie sprzeciwia (art. 273 k.p.k.).
6. Wprowadzono obowiązek udostępnienia obrońcy akt śledztwa na okres 7 dni przed zaznajomieniem podejrzanego z materiałami postępowania (art. 277 k.p.k.). Jest zrozumiałe, że w tym stadium nie można już odmówić obrońcy zezwolenia na widzenie się z podejrzanym, choćby nawet zachodził „wypadek wyjątkowy” (art. 64 § 2 k.p.k.). Konsekwencją tego przepisu jest to, że jeżeli na wniosek podejrzanego lub jego obrońcy, zgłoszony po tej czynności, dopuszczono wniosek dowodowy, to nie można już odmówić żądaniu o dopuszczenie do udziału przy tych czynnościach (art. 277 § 3 k.p.k.).
7. Zwiększono rolę sądu w postępowaniu przygotowawczym przez możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie prokuratora o zastosowaniu tymczasowego aresztowania (art. 212 § 2 k.p.k.) oraz o jego przedłużeniu (art. 222 § 3 k.p.k.) jak również na postanowienie prokuratora o warunkowym umorzeniu postępowania w zakresie warunków umorzenia (art. 289 k.p.k.).

To pobieżne i bynajmniej nie wyczerpujące wyliczenie uprawnień podejrzanego i jego obrońcy w postępowaniu przygotowawczym wyraźnie wskazuje na to, że ustawodawca zakłada i wręcz chce tego, żeby aktywność obrońcy w tym stadium procesu była większa. Nie jest to jednak sprawa tylko chęci i uprawnień obrony, ale również, i to przede wszystkim, kwestia ustosunkowania się do tych spraw przez dysponenta tego stadium postępowania, tj. przez prokuratora. Trzeba powiedzieć szczerze, że najlepsze, nawet najdoskonalsze przepisy to zaledwie ramy działania; treść merytoryczna mieszcząca się w tych ramach zależy od wykonawcy. Trzeba też dodać, że obrońcy, przyzwyczajeni od lat do działania dopiero w stadium postępowania przed sądem, również nie od razu zaczęli korzystać w pełni z przysługujących im praw zawartych w nowych przepisach k.p.k.

Wydaje się więc, że celowe jest omawianie i dyskutowanie tych spraw z punktu widzenia praktyki. Z perspektywy roku obowiązywania nowych przepisów można się już pokusić o przedstawienie pewnych spostrzeżeń w tej materii.

Z chwilą wejścia w życie nowych przepisów k.p.k. starałem się osobiście korzystać skrupulatnie z uprawnień obrony w postępowaniu przygotowawczym. Dotyczyło to oczywiście tylko części spraw, mianowicie tych, w których w stosunku

do podejrzanego zastosowano tymczasowy areszt, gdyż tam korzystanie z uprawnień obrony jest najtrudniejsze i zarazem najbardziej potrzebne podejrzanemu. Doświadczenia swoje w tym zakresie pragnę tu podać nie dlatego, żeby wykazać, jakie tu są możliwości obrony, ale po to, by wykazać, co hamuje i przeszkadza w stosowaniu nowych przepisów. Nie będę więc omawiał tych wypadków, w których postępowanie organów ścigania było prawidłowe oraz zgodne z przepisami i zwyczajami prawniczymi, ale tylko te uchybienia i niedostatki, które wywodzą się z niesłusznej interpretacji przepisów czy też dotychczasowych przyzwyczajzeń i praktyki.

Z całą mocą podkreślam, że widzę tu wspólny interes organów dochodzących w wykryciu prawdy materialnej, ale nie za wszelką cenę. Droga dochodzenia do tej prawdy jest ściśle określona w przepisach k.p.k., które inaczej kształtują uprawnienia prowadzącego postępowanie przygotowawcze i uprawnienia obrony. O ile bowiem prowadzący postępowanie przygotowawcze jest obowiązany badać i uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy², o tyle obrona podejrzanego jest zacieśniona i ukierunkowana tylko na działanie wyłącznie i jedynie na korzyść podejrzanego³. Takie właśnie ukierunkowanie uprawnień tych dwóch instytucji procesowych jest głęboko przemyślaną i popartą wielowiekowym doświadczeniem koncepcją procesową. Nie wnikając bliżej w tę ciekawą problematykę, wypada jednak podkreślić, że takie ustawienie obrony już w stadium postępowania przygotowawczego ma w swoim założeniu wywoływać ścieranie się poglądów na temat wersji zdarzenia, udziału w nim podejrzanego, jego roli i wywołanego skutku, spowodowanej szkody, pobudek działania, zamiaru itp.

Ustawodawca nie neguje tego, przeciwnie, wręcz zakłada, że poglądy organów ścigania i obrony w tym stadium postępowania mogą być przeciwstawne sobie, że wyłączają się nawzajem. Takie rozumienie roli organów ścigania i obrony wynika z zasad procesu karnego i przepisów k.p.k.⁴ Jeżeli bowiem wniosek dowodowy może zmierzać do wykrycia lub oceny jakiegoś dowodu, a jednocześnie nie można oddalić wniosku dowodowego tylko na tej podstawie, że chce się nim udowodnić coś przeciwnego temu, co dotychczas już zebrano i omówiono, to przecież interpretacja tych przepisów musi prowadzić do takiego właśnie wniosku. Z takiej różnicy zdań, z podwójnego — jakbyśmy to powiedzieli — oświetlenia może wynikać tylko korzyść dla wymiaru sprawiedliwości, a w szerszym wymiarze — korzyść społeczna. A że aktywność obrony w tym stadium postępowania przysparza pracy i kłopotów, to w rezultacie obie te instytucje służą jednemu i temu samemu: prawdzie, do której dochodzi się tylko przez wszechstronne zbadanie i rozważenie wszystkich aspektów sprawy.

PEŁNOMOCNICTWO

Pierwszy kontakt obrońcy ze sprawą ma miejsce w zespole adwokackim przy powierzaniu sprawy. Upoważnienie do obrony podpisuje często osoba najbliższa podejrzanemu, która też mniej lub bardziej udolnie (z reguły — to drugie) informuje obrońcę o powodach aresztowania. Z doświadczenia wiemy, że tak dzieje się w 95% powierzonych obron.

² Por. art. 3 § 1 k.p.k.

³ Por. art. 77 § 1 k.p.k.

⁴ Por. art. 2 § 1 pkt 2, art. 3 § 2, art. 9, art. 154 § 2 i art. 155 § 3 k.p.k.

Pierwszą czynnością obrońcy jest ustalić, kto i w jakiej sprawie aresztował tymczasowo podejrzanego, a następnie zgłosić do tego organu podpisane upoważnienie do obrony oraz blankiet pełnomocnictwa z prośbą o przesłanie go podejrzanemu do podpisu. Często już w tym pierwszym wniosku obrońca zgłasza jakieś postulaty czy wnioski.

Zdawałoby się, że wobec jasnego brzmienia przepisu o ustanowieniu obrony⁵ przez osobę najbliższą nie powinno tu być żadnych wątpliwości. Przecież dawne przepisy k.p.k. nie zawierały analogicznego postanowienia o prawie osoby najbliższej do udzielania upoważnienia do obrony, a jednak nigdy nie kwestionowano tego uprawnienia oraz dopuszczano obrońcę do wszelkich czynności na podstawie takiego właśnie pełnomocnictwa. A tymczasem okazało się, że przepis ten może być rozumiany także w ten sposób, że wnioski zgłoszone przez obronę zaczyna się załatwiać dopiero po podpisaniu pełnomocnictwa przez podejrzanego, co przecież następuje po upływie co najmniej kilkunastu dni. Taki właśnie wypadek miał miejsce w sprawie 2 Ds 2330/69⁶. Mianowicie w styczniu 1970 r. zgłosiłem upoważnienie do obrony podejrzanego, podpisane przez osobę najbliższą, z prośbą o przesłanie blankietu pełnomocnictwa do podpisania przez podejrzanego oraz wydanie mi zezwolenia na widzenie. Po 3 tygodniach otrzymałem zawiadomienie, że moje „podanie” o widzenie zostało załatwione odmownie. Nazajutrz złożyłem zażalenie, w którym m. in. podnosiłem, że wniosek mój został załatwiony po upływie kilkunastu dni, i to dopiero po osobistej interwencji. Po dalszych dwóch tygodniach otrzymałem odpowiedź II Dsn 20/70/07⁷ o uwzględnieniu mego zażalenia dotyczącego widzenia, natomiast zarzut mój co do opieszałości załatwienia wniosku o widzeniu został skwitowany następującym zdaniem: „Jednocześnie zawiadomiam, że zwiłoka w rozpoznaniu wniosku Obywatela Obrońcy przez Prokuraturę Powiatową spowodowana była koniecznością uzyskania z Aresztu Śledczego zwrotu podpisanego przez podejrzanego pełnomocnictwa, co nastąpiło w dniu 23.I.br.”.

W drugiej sprawie zakończono postępowanie przygotowawcze i przesłano sprawę z aktem oskarżenia do sądu z jednoczesnym zawiadomieniem mnie treści następującej: „O terminie zapoznania z materiałami śledztwa nie mogłem Obywatela powiadomić, ponieważ podejrzanym do chwili obecnej nie podpisał pełnomocnictwa.”⁸

Wydaje się, że nie można traktować upoważnienia do obrony podpisanego przez osobę najbliższą jako do pewnego stopnia czymś ograniczonego. Ustawa nie czyni tu żadnego rozróżnienia, używając w obu wypadkach jednolitego pojęcia „ustanawia”. Wykładnia logiczna i celowościowa również nakazuje traktowanie wszelkich wniosków i czynności zdziałanych przez obrońcę w okresie do czasu podpisania upoważnienia do obrony przez podejrzanego jako zgłoszonych i podjętych przez osobę uprawnioną. Ich merytoryczne rozpatrzenie i załatwienie nie może być zawieszane do czasu podpisania pełnomocnictwa przez podejrzanego. Zważywszy przecież, że upływ czasu może tu być dość znaczny, w tym okresie zaś mogą być dokonywane w sprawie czynności, przy których udział obrońcy jest obligatoryjny⁹.

⁵ Por. art. 73 § 1 k.p.k.

⁶ Akta Prokuratury Powiatowej dla Dzielnicy Warszawa-Ochota.

⁷ Akta Prokuratury Wojewódzkiej dla m. st. Warszawy.

⁸ Akta Prokuratury Powiatowej w Płońsku (sygn. akt Ds 112/71).

⁹ Na przykład przy czynnościach niepowtarzalnych (art. 272 § 1 k.p.k.), przy postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z biegłych (art. 274 k.p.k.) itd.

UZASADNIENIE POSTANOWIENIA O PRZEDSTAWIENIU ZARZUTÓW

W artykule 269 § 3 k.p.k. mowa jest o uprawnieniu podejrzanego do żądania tego, by zostało sporządzone uzasadnienie postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Z przepisu powyższego nie wynika, kiedy podejrzany powinien takie żądanie zgłosić. Natomiast w stosunku do organów dochodzących ustawodawca wprowadza pewne terminy. Tak więc postanowienie o przedstawieniu zarzutów ogłasza się „niezwłocznie” po sporządzeniu oraz dokonuje się przesłuchania (można tu zasadnie twierdzić, że również przesłuchanie powinno być dokonane „niezwłocznie” po ogłoszeniu postanowienia). Następnie — ogłoszenie lub doręczenie uzasadnienia postanowienia musi nastąpić w ciągu 14 dni od zgłoszenia żądania.

Omówione tu dwa terminy są wyraźnie adresowane do organów dochodzących i nie mogą się odnosić do podejrzanego. Tymczasem w praktyce spotyka się interpretację przeciwną, mianowicie taką, że podejrzany może zgłosić żądanie uzasadnienia postanowienia tylko i wyłącznie w czasie jego ogłoszenia albo najpóźniej do końca dokonywanego bezpośrednio po ogłoszeniu przesłuchania. Poza tym twierdzi się, że prawo to przysługuje wyłącznie podejrzanemu.

Z taką właśnie interpretacją zetknąłem się w sprawie II 2 Ds 19/70¹⁰. We wrześniu 1970 r. zgłosiłem żądanie sporządzenia i doręczenia uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Po 2 tygodniach otrzymałem tej treści wiadomienie Prokuratury: „(...) sporządzenie uzasadnienia — zgodnie z treścią art. 269 § 3 k.p.k. — następuje tylko na żądanie podejrzanego (podkreślenie moje — E.M.). Podejrzany (...) pouczony o prawie żądania sporządzenia uzasadnienia nie zgłosił takiego żądania, a zatem uzasadnienie postanowienia nie zostało sporządzone”. Oczywiście nie mogłem się zgodzić z taką interpretacją przepisu i tego samego dnia złożyłem zażalenie. Po kilku tygodniach otrzymałem odpis postanowienia Prokuratury Generalnej datowany 9.XI.1970 r. (akta sprawy: DP III — 7 Dsn 71/70/W) o pozostawieniu mego zażalenia bez rozpoznania. Postanowienie to w interesującej nas kwestii zawiera jednak dwa poglądy: stwierdza po pierwsze, że prawo żądania sporządzenia uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów przysługuje „(...) nie tylko podejrzanemu, ale również jego obrońcy (...)” i po drugie, że aby takie żądanie mogło być skuteczne, musi ono być złożone we właściwym czasie, przy czym za czas ten uważa się „(...) po ogłoszeniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów, a także w czasie przesłuchania, jakie następuje po ogłoszeniu tego postanowienia, aż do czasu zakończenia przesłuchania”. Z satysfakcją należy stwierdzić, że pierwsza teza jest słuszna i znajduje oparcie w art. 68—71, 73, 75 i art. 77 k.p.k. oraz w art. 1 i 2 ustawy o ustroju adwokatury¹¹. Natomiast pogląd co do terminu takiego zgłoszenia budzi poważne wątpliwości. Za niesłusznością tego stanowiska przemawia wiele powodów, ale wystarczy powołać się tu na motywy ustawodawcze. Otóż przy omawianiu przepisu art. 269 § 3, k.p.k. ustawodawca wyraźnie wskazał, jaki jest cel tego uprawnienia: „Projekt, wychodząc z przesłanek realistycznych, zajmuje stanowisko, że należy w uzasadnieniu wskazać podejrzanemu, jakie dowody go obciążają, by ułatwić mu obronę”¹² (podkreślenie moje — E.M.). Ułatwienie obrony nie może być — bez żadnych wyjątków — ograniczane czasem czy czynnością. Podobnie jak organ dochodzący gromadzi dowody oskarżenia przez cały czas trwania postępowania przygotowaw-

¹⁰ Sprawa toczyła się w Prokuraturze Wojewódzkiej w Warszawie.

¹¹ Ustawa z dnia 19.XII.1963 r. (Dz. U. Nr 57, poz. 309 z późn. zmianami).

¹² Projekt kodeksu postępowania karnego, Wydawnictwo Prawnicze 1968, str. 154.

czego, tak samo podejrzany i obrońca mają prawo i mogą bronić się przed zarzutami również w tym samym okresie. Ponadto wykładnia celowościowa i logiczna również prowadzi do tego samego wniosku. Przecież podejrzany dopiero przy ogłoszeniu mu postanowienia o przedstawieniu zarzutów dowiadyuje się o swojej sytuacji procesowej. Z reguły następuje wówczas również zastosowanie tymczasowego aresztowania (bo tylko w tej sytuacji przepis art. 269 § 3 k.p.k. zaczyna mieć decydujące znaczenie). Obrońcy jeszcze wtedy nie ma, a gdyby nawet był, to nie może on być obecny przy tych czynnościach. Kiedy więc ma zgłosić takie żądanie?

Przyjęcie interpretacji proponowanej przez wspomniane wyżej postanowienie Generalnej Prokuratury przekreśla więc z góry możliwość skorzystania z tego uprawnienia przez obrońcę i zamiast „ułatwić obronę”, w rzeczywistości ją utrudnia, jeżeli w ogóle jej nie przekreśla w tej fazie postępowania.

Wchodzi tu ponadto w grę jeszcze czynnik psychologiczny: przecież podejrzany, pouczony o prawie żądania uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jest często zaszokowany zarzutem i sytuacją, w jakiej się znalazł. Czy jest on w stanie błyskawicznie zorientować się, że niezgłoszenie stosownego żądania w chwili obecnej spowoduje bezpowrotną utratę tego środka?

Ponadto obrońca, chcąc składać jakiegokolwiek wnioski dowodowe mające na celu „korzystać” podejrzanego, musi znać nie tylko sam zarzut, ale również dowody uzasadniające (obciążające) jego sporządzenie i ogłoszenie.

Wydaje się więc, że przepis art. 269 § 3 k.p.k. należy interpretować w ten sposób, że:

a) zarówno podejrzany, jak i jego obrońca mają prawo w czasie całego postępowania przygotowawczego zgłosić żądanie sporządzenia i doręczenia uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów,

b) przy zmianie postanowienia o przedstawieniu zarzutów (art. 270 k.p.k.) sporządzenie uzasadnienia postanowienia powinno nastąpić z urzędu (art. 90 § 1 k.p.k.) również dlatego, iż podejrzany lub jego obrońca wyrazili swoją wolę w tym względzie już wcześniej.

Żeby zakończyć ten temat, można postulować, aby każde postanowienie o przedstawieniu zarzutów (bez uzasadnienia), sporządzone z reguły na maszynie, było przepisane w 2—3 egzemplarzach i na życzenie wydawane podejrzanemu lub jego obrońcy. Taki zwyczaj niesformalizowany ułatwia pracę i sprzyja wytwarzaniu atmosfery życzliwości i lojalności. Z przyjemnością pragnę podać, że z takim właśnie ustosunkowaniem się do omawianego tu zagadnienia spotkałem się w sprawie 2 Ds 1219/69¹³.

POROZUMIEWANIE SIĘ I KORESPONDENCJA

Po uzyskaniu upoważnienia do obrony, po jego złożeniu u prowadzącego postępowanie przygotowawcze i po zapoznaniu się z zarzutem (a ewentualnie również z jego uzasadnieniem) następną czynnością obrońcy jest wystąpienie z wnioskiem o zezwolenie na porozumienie się osobiste z podejrzanym lub za pomocą korespondencji. Jest to konieczne, gdyż w tym stadium postępowania obrońca zna tylko wersję zdarzenia reprezentowaną przez prowadzącego postępowanie przygo-

¹³ Sprawa prowadzona przez Prokuraturę Powiatową w Nowym Dworze Mazowieckim.

towawcze. Nie wie jeszcze nic lub wie bardzo niewiele o stanowisku zajmowanym przez podejrzanego, o jego wyjaśnieniach, motywach i pobudkach, o dowodach odciążających lub łagodzących. Poznać te elementy można dopiero po porozumieniu się z podejrzanym i po wysłuchaniu jego wyjaśnień w warunkach pełnego zaufania i pod pieczęcią tajemnicy obrończej. Nic więc dziwnego, że obrońca stara się jak najszybciej porozumieć z podejrzanym, traktując tę czynność jako pierwszą lub jedną z pierwszych.

Muszę stwierdzić, że mimo obowiązywania art. 64 k.p.k. już przeszło rok nadal najwięcej trudności i nieporozumień zachodzi właśnie przy tej instytucji. Przepis jest jasny: w § 1 ustala się zasadę, w § 2 — wyjątek. Tak zresztą ujmuje zagadnienie ustawodawca w motywach: „Zasadą jest prawo do takiego porozumiewania się także i w postępowaniu przygotowawczym (...). W wyjątkowych tylko wypadkach może prokurator odmówić tego zezwolenia (...)” (podkreślenie moje — E.M.)¹⁴. Praktyka jednak jest często różna i zdarza się nawet, że następuje tu odwrócenie rzeczy: wyjątek staje się zasadą.

Dla udokumentowania tego pozwolę sobie podać parę przykładów.

W sprawie 2 Ds 1219/69¹⁵ odpowiedź otrzymałem dopiero po 3 tygodniach w następującym brzmieniu: „Ponadto informuję, że w obecnym stanie postępowania nie mogę udzielić zezwolenia na widzenie z XY”.

W sprawie 2 Ds 2339/69¹⁶ odpowiedź poinformowała mnie, że „widzenie (...) zostanie udzielone w terminie późniejszym”.

W sprawie 2 Ds 2330/69¹⁷ z odpowiedzi wynikało, że „podanie o zezwolenie na widzenie (...) zostało załatwione odmownie”.

W sprawie II 2 Ds 19/70¹⁸ otrzymałem następującą odpowiedź: „Zezwolenie z podejrzanym XY w obecnym stadium śledztwa udzielone być nie może”.

W omawianych wyżej wypadkach powtarzają się pewne prawidłowości, które można by ująć następująco:

a) z reguły na pierwszy mój wniosek otrzymywałem, przeważnie po upływie dłuższego czasu, zawiadomienie o negatywnym załatwieniu,

b) pismo prowadzącego postępowanie przygotowawcze nigdy nie podawało powodów merytorycznych odmowy, przy czym nawet jego treść nie pozwalała domyślać się istnienia „wyjątkowych wypadków”, o jakich mówi art. 64 § 2 k.p.k.,

c) ani razu pismo to nie nosiło charakteru zarządzenia czy postanowienia w rozumieniu art. 86 § 2, 90 § 2 k.p.k.¹⁵,

d) brak jest przepisu, choćby instrukcyjnego, który by ustalał terminy załatwienia takich wniosków obrońcy. Prowadzący postępowanie przygotowawcze, jeżeli nawet wydawał zezwolenie na widzenie, czynił to w terminie dla siebie dogodnym, co wielokrotnie zbiegało się z zakończeniem śledztwa.

Podobnym problemem, rodzajowo pochodnym, jest prawo podejrzanego do porozumienia się z obrońcą korespondencyjnie. Artykuł 64 § 1 k.p.k., ustalający za-

¹⁴ Projekt kodeksu postępowania karnego, Wydawnictwo Prawnicze 1968, str. 154.

¹⁵ Sprawa toczyła się w Prokuraturze Powiatowej w Nowym Dworze Mazowieckim.

¹⁶ Sprawa toczyła się w Prokuraturze Powiatowej dla Dzielnicy Warszawa-Ochota.

¹⁷ Sprawa toczyła się w Prokuraturze Powiatowej dla Dzielnicy Warszawa-Ochota.

¹⁸ Sprawę prowadziła Prokuratura Wojewódzka w Warszawie.

¹⁹ Na temat formy wydanych zarządzeń czy postanowień piszę o tym dalej.

sądę do takiego porozumienia się, nie zawiera w § 2 wyjątku od tej zasady (co, jak wiadomo, zachodzi przy widzeniach). Pominięcie w § 2 kwestii korespondencji prowadzi przy zastosowaniu wykładni logicznej do wniosku, że prowadzący postępowanie przygotowawcze nie może odmówić podejrzanemu i jego obrońcy wzajemnego porozumiewania się korespondencyjnie.

Pozostaje tylko kwestia cenzury. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że korzystanie z tego prawa wzrośnie tylko wtedy, kiedy będzie zagwarantowana pełna jej tajemnica. Wyjaśnienie tego zagadnienia jest konieczne, gdyż art. 89 § 2 k.k.w. wyraźnie stanowi, iż „korespondencja podlega cenzurze tego organu, chyba że organ ten zarządzi inaczej”. Już na pierwszy rzut oka widać tu jakąś niespójność: o ile bowiem art. 64 § 1 k.p.k. prawo do korespondencji podejrzanego z obrońcą wiąże ściśle z prawem do osobistego porozumiewania się, ustalając tu zasadę, mianowicie zasadę ograniczoną (do obecności przy widzeniu) i wyjątek (odmowa), o tyle art. 89 § 2 k.k.w. ustala zasadę cenzury i wyjątek w postaci zarządzenia co do zniesienia ocenowania korespondencji. Oba te przepisy, traktujące przeciw do jednym i tym samym prawie, inaczej pojmują przedmiot zasady i wyjątku. Ponieważ trudno jest założyć istnienie świadomej rozbieżności przepisów, przeto należy oczekiwać na wyjaśnienia ze strony komentatorów i na orzecznictwo w tym przedmiocie. Do tego czasu konieczne jest zebranie pewnych doświadczeń.

Próbowałem realizować to uprawnienie w praktyce. Na przykład w sprawie II 2 Rs 19/70²⁰ złożyłem wniosek o zezwolenie na porozumiewanie się z podejrzanym korespondencyjnie bez cenzury ze strony prokuratury i zakładu karnego. Otrzymałem w związku z tym tej treści zawiadomienie: „Porozumiewanie się z podejrzanym w formie korespondencyjnej może nastąpić po uprzednim ocenowaniu przez prokuratora prowadzącego śledztwo”. Ponieważ złożyłem zażalenie na odmowę widzenia, nie składałem środka odwoławczego od tego „zawiadomienia”. Niemniej jednak sprawę uważam za otwartą i wymagającą uregulowania, gdyż może ona mieć decydujące znaczenie w tych wypadkach, kiedy podejrzanym przebywa w areszcie położonym w innej miejscowości niż zespół adwokacki obrońcy.

Wszystkie uwagi i spostrzeżenia sformułowane przy widzeniach odnoszą się odpowiednio do kwestii korespondencji. Zdaję sobie sprawę, że uregulowanie tej sprawy wymagać będzie pewnych zmian nawet organizacyjnych, ale trzeba zrobić wszystko, aby przepis ten nie został martwy.

PRZEGLĄDANIE AKT SPRAWY W POSTĘPOWANIU PRZYGOTOWAWCZYM

Znajomość zarzutu i jego uzasadnienia oraz osobiste lub korespondencyjne porozumienie się z podejrzanym nie zawsze jeszcze pozwalają obrońcy na wyrobienie sobie pełnego obrazu prowadzonej sprawy i na opracowanie koniecznych wniosków dowodowych. Przyznaję, że jest to bardzo wiele, ale w sprawach o przestępstwa gospodarcze czy w sprawach poszlakowych z reguły istnieje jeszcze konieczność skonfrontowania uzyskanych wiadomości z aktami sprawy, z dowodami zgromadzonymi przez prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Pamiętać bowiem należy, że wniosek dowodowy zgłoszony przez obrońcę musi być kierunkowy, tzn. tylko na korzyść podejrzanego (art. 77 k.p.k.).

²⁰ Sprawę prowadziła Prokuratura Wojewódzka w Warszawie.

Na podstawie art. 143 § 3 k.p.k. — można — za zezwoleniem prowadzącego postępowanie przygotowawcze w każdym stadium przeglądać akta sprawy. Przyznam się, że nawet nie usiłowałem zgłaszać wniosku o zezwolenie na przejrzenie akt w toku postępowania przed zapoznaniem podejrzanego z aktami sprawy, gdyż w rozmowach osobistych prokurator uprzedzał mnie, że takiego zezwolenia nie uzyskam.

Pozostało mi więc korzystanie z uprawnień przeglądania akt przy zakończeniu postępowania przygotowawczego. Przepis art. 277 § 1 k.p.k. stanowi, że „obrońca ma prawo przeglądać akta w ciągu 7 dni przed datą końcowego zaznajomienia podejrzanego z materiałami postępowania”. Przepis ten jest związany z art. 44 § 2 k.p.k. stanowiącym, że w tym stadium postępowania prokurator nie może już odmówić obrońcy zezwolenia na widzenie się z podejrzanym. Widzimy więc, że ten termin siedmiodniowy nie jest wcale taki długi, jeżeli obrońca chce się zapoznać z aktami, nieraz wielotomowymi, i skorzystać z jednego lub dwóch widzeń.

Pierwsze zagadnienie wyłania się już przy formie i sposobie zawiadomienia obrońcy o terminie końcowego zaznajomienia podejrzanego z materiałami postępowania, a więc i możliwości przejrzenia akt przez obrońcę. Praktyka jest tu różna, stosuje się zawiadomienie zarówno pisemne jak i telefoniczne (telefonogram). W sprawie II 2 Ds 19/70²¹ zawiadomienie o terminie udostępnienia akt do wglądu jak i o terminie zaznajomienia podejrzanego z materiałami postępowania miało formę pisemną, ale w sprawie 2 Ds 2330/69²² zastosowano już formę telefonogramu z terminem pięciodniowym²³, a następnie — po uzupełnieniu śledztwa — z terminem dwudniowym²⁴.

Należy z całą stanowczością domagać się, żeby zawiadomienia te miały formę pisemną i były doręczane zgodnie z art. 116 k.p.k. Jest to konieczne, gdyż ustawa wiąże z tą czynnością bieg terminu 7-dniowego (do przejrzenia akt) i 3-dniowego (do złożenia wniosku o uzupełnienie postępowania).

Zdarzają się również fakty niedołączania do akt wszelkiej korespondencji i wniosków, jakie obrońca złożył, a nawet niedołączania dowodów rzeczowych. Na przykład w sprawie 2 Ds 2330/69²⁵ po zapoznaniu się w dniu 31.III.1970 r. z aktami sprawy stwierdziłem, że co do dowodów rzeczowych identyfikujących sprawcę brak jest choćby notatki, co się z nimi dzieje. Następnie z protokołu oględzin odzieży poszkodowanego wynikało, że znaleziono na tej odzieży wiór i owoc rzepu; wnosłem więc o wydanie zarządzenia co do tego, co się z tymi dowodami stało. Wnosiłem też o dołączenie do akt sprawy mego zażalenia oraz zawiadomienia Prokuratury Wojewódzkiej informującego mnie o sposobie załatwienia mego zażalenia²⁶. Postanowienie z dnia 7.IV.1970 r., jakie w związku z tym otrzymałem, warte tu jest zacytowania. Otóż wniosek mój został tak oceniony, że jego forma jest „bezzasadna, napastliwa”, a co do dowodów rzeczowych, że jeden z nich „nie mógł być wszyty do akt”, natomiast co się tyczy innych dowodów, to poinformowano mnie, że uznano je za takie, „które „są bez znaczenia, gdyż nie mają cech szczególnych” i dlatego „dowodów tych nie zabezpieczono”; wreszcie co do mego zażalenia i pisma Prokuratury Wojewódzkiej, to odpowiedziano, że „nie może być

21 Sprawa prowadzona przez Prokuraturę Wojewódzką w Warszawie.

22 Prokuratura Powiatowa dla Dzielnicy Warszawa-Ochota.

23 Telefonogram nadano 26.III.1970 r. ze wskazaniem terminu czynności w dn. 31.III.1970 r.

24 Telefonogram został nadany 28.IV.1970 r. ze wskazaniem terminu czynności w dn. 30.IV.1970 r.

25 Sprawa prowadzona przez Prokuraturę Powiatową dla Dzielnicy Warszawa-Ochota.

26 Prokuratura Wojewódzka dla m. st. Warszawy (sygn. akt II Dsn 20/70/0).

również doręczone postanowienie czy zarządzenie Prokuratury Wojewódzkiej (...), gdyż takie nie zostały wydane, ponieważ obrońcy w poruszanej przez niego kwestii zażalenie nie służyło”²⁷. Oczywiście w późniejszym postępowaniu przed sądem wnioski te ponowiłem i Sąd Powiatowy częściowo je uwzględnił w trybie art. 299 § 1 pkt 2, a następnie ponownie w trybie art. 302 k.p.k.²⁸

Z doświadczeń wyżej opisanych płyną wnioski, że:

a) składając oświadczenie o zapoznanie się z aktami sprawy, należy podawać dokładnie tomy i liczbę kart,

b) przy przeglądaniu akt należy zwracać uwagę, czy zawierają one wszystkie dowody, a w razie wątpliwości składać odpowiednie wnioski o ich uzupełnienie,

c) zawiadomienia o możliwości przeglądania akt oraz o terminie końcowego zaznajomienia podejrzanego z materiałami postępowania powinny mieć formę piśmenną i honorować termin ustawowy oraz przepis o doręczeniach.

WNIOSKI OBROŃCZE W POSTĘPOWANIU PRZYGOTOWAWCZYM

Przedmiotem wniosku obrończego w postępowaniu przygotowawczym może być każda czynność przewidziana w k.p.k. z jednym tylko ograniczeniem: wniosek ten musi zmierzać do działania na korzyść podejrzanego (art. 77 k.p.k.) i odpowiadać warunkom formalnym wymienionym w art. 154 k.p.k. przy uwzględnieniu postanowień art. 103 i 105 k.p.k. Można tu wymienić co najmniej kilkadziesiąt różnego rodzaju wniosków, ale zajmę się tylko niektórymi, które osobiście składałem i które według mego rozumienia mają największe znaczenie oraz powtarzają się.

W postępowaniu przygotowawczym nieczęsto się zdarza obrońcy składać wnioski o wyłączenie prowadzącego postępowanie przygotowawcze, gdyż krąg przyczyn powodujący wyłączenie obligatoryjne lub fakultatywne jest tu zacieśniony do wypadków przewidzianych w art. 30 § 1 pkt 1—4, art. 30 § 2 oraz art. 31 i 32 w związku z art. 38 k.p.k. W szczególności w pierwszym stadium postępowania trudno jest ocenić, czy stosunek osobisty prowadzącego postępowanie przygotowawcze nie wywołuje lub nie wywoła wątpliwości co do jego bezstronności. Czasem jednak obrońca już w początkowym stadium postępowania może powziąć uzasadnione przypuszczenie i zgłosić stosowny wniosek o wyłączenie.

Zdarzyło mi się to w sprawie 2 Ds 2330/69²⁹. Mój wniosek o wyłączenie skierowałem zgodnie z art. 39 k.p.k. do prokuratora bezpośrednio przełożonego (tzn. Szefa Prokuratury). Niestety, do chwili pisania tego artykułu nie otrzymałem żadnej odpowiedzi na ten wniosek. Całe postępowanie przygotowawcze nadal prowadził ten sam prokurator. Na tle tej sprawy wylania się pytanie: co ma w takiej sytuacji czynić obrońca? Czy przyjąć, że milcząco jego wniosek został oddalony (przez fakt dalszego prowadzenia sprawy przez tego samego prokuratora), czy też uważać, iż wniosek jego nie został rozstrzygnięty, i podnosić ten zarzut w postępowaniu przed sądem. Osobiście reprezentuję pogląd, że należy domagać się rozstrzygnięcia tego wniosku przez zgłoszenie wniosku o zwrot akt do śledztwa w trybie art. 299 lub 344 k.p.k. lub przez zgłoszenie odpowiednich zarzutów rewizyjnych.

²⁷ Zażalenie złożyłem na odmowę wydania zezwolenia na widzenie z podejrzanym i Prokuratura Wojewódzka je uwzględniła, polecając wydać takie zezwolenie.

²⁸ Sąd Powiatowy dla m. st. Warszawy, sygn. akt IX Kp 368/70 (a następnie IX Kp 749/70).

²⁹ Sprawę prowadziła Prokuratura Powiatowa dla Dzielnicy Warszawa-Ochota.

Następnym zagadnieniem, ważnym z punktu widzenia obrońcy, jest zgłoszenie wniosków dowodowych w postępowaniu przygotowawczym. Formalnie wniosek taki musi odpowiadać postanowieniu art. 154 k.p.k., tzn. wskazywać okoliczności, jakie mają być udowodnione, oraz sposób ich przeprowadzenia. Pamiętając o obowiązku kierunkowym takiego wniosku (art. 77 k.p.k.), nie zawsze można ściśle sformułować okoliczności, których obrońca oczekuje czy spodziewa się uzyskać od wskazanego dowodu, gdyż te można tylko opierać na informacjach podejrzanego i wydedukować z akt (jeżeli otrzymało się dostęp do nich). Również wskazanie sposobu przeprowadzenia dowodu nie zawsze jest możliwe, gdyż często jest to kwestia techniki operacyjnej organów ścigania. Wyrażam więc pogląd, że nie można rygorystycznie wymagać od obrońcy, aby jego wniosek dowodowy precyzyjnie odpowiadał rygorom art. 154 k.p.k., a to tym bardziej, że art. 103 k.p.k. nakazuje badać przede wszystkim treść czynności procesowej, a ponadto dopuszcza się uzupełnienia braków (art. 105 k.p.k.).

Wniosek dowodowy może się często łączyć i być zbieżny z wnioskiem o dokonaniu czynności w tku postępowania przygotowawczego (art. 271 k.p.k.) lub z wnioskiem o uzupełnienie postępowania (art. 277 § 2 k.p.k.). Tak właśnie postąpiłem w sprawie 2 Ds 2330/69³⁰, w której w dniu 3.IV.1970 r. zgłosiłem 8 wniosków: część z nich dotyczyła wniosków dowodowych, część — wniosków o dokonanie czynności, a część — wniosków o uzupełnienie postępowania. Jednocześnie wnosiłem o dopuszczenie do udziału w czynnościach objętych wnioskami. Postanowienie prokuratora uwzględniło tylko 4 moje wnioski, pozostałe zaś zostały oddalone; poza tym odmówiono mi wzięcia udziału przy czynnościach w sprawie wniosków uwzględnionych — z powołaniem się na art. 272 k.p.k. (gwoli prawdy muszę przyznać, że w rzeczywistości przeprowadzono później wszystkie czynności, o jakie wnosiłem, mimo formalnego uwzględnienia tylko 4 wniosków). Już na pierwszy rzut oka widać, że pomyłono tu czynności niepowtarzalne z art. 272 § 1 k.p.k. z czynnością o uzupełnienie postępowania z art. 277 § 2 k.p.k., co jest połączone z obligatoryjnym dopuszczeniem obrońcy do udziału w tych czynnościach zgodnie z art. 277 § 3 k.p.k. Ponadto w uzasadnieniu tego postanowienia otrzymałem zprzeczającą, co wynikało z następującego zdania: „Rzeczpoznać wniosek dowodowy (...) nie można się oprzeć przeświadczeniu, że został on złożony w celu przedłużenia (podkreślenie moje — E.M.) postępowania przygotowawczego”, a poza tym forma mego wniosku w części pierwszej i ostatniej została oceniona jako „bezzasadna, napastliwa, wzbudza pożałowanie i nie wymaga komentarza”. Oczywiście przeprowadzono wszystkie czynności bez udziału obrońcy i w dniu doręczenia postanowienia (tj. 28.IV.1970 r.) zawiadomiono mnie telefonogramem, iż za 2 dni (tzn. 30.IV.1970 r.) odbędzie się „zamknięcie dochodzenia”. Pogwałcono tu przepis art. 277 § 1 k.p.k. i nie zachowano 7-dniowego terminu do przejrzenia akt. Jak to zwykle bywa, jeden błąd pociąga za sobą następny: po zamknięciu postępowania sporządzono natychmiast akt oskarżenia i nie czekając nawet na upływ 3-dniowego terminu z art. 277 § 2 k.p.k., w ciągu którego przysługuje podejrzanemu prawo zgłoszenia wniosków o uzupełnienie postępowania, skierowano sprawę do sądu, zapominając zarazem zawiadomić mnie o przesłaniu aktu oskarżenia do sądu wbrew wyraźnemu nakazowi zawartemu w art. 297 § 2 k.p.k.³¹

³⁰ Sprawa prowadzona przez Prokuraturę Powiatową dla Dzielnicy Warszawa-Ochota.

³¹ Na marginesie tego uprawnienia muszę z przykrością stwierdzić, że w ciągu roku nie zdarzyło mi się ani razu otrzymać takiego zawiadomienia w żadnej z kilkunastu spraw, jakie prowadziłem.

W tej sytuacji nie pozostało mi nic innego jak złożyć wniosek do sądu o przekazanie akt prokuratorowi w trybie art. 299 § 1 pkt 2 k.p.k. Sąd Powiatowy przychylił się do wniosku obrońcy i polecił „uzupełnienie braków wymienionych we wniosku obrony”, uporządkowanie i podszycie akt od str. 95³². Choć nie omawiam tu wniosków obrończych zgłaszanych do sądu, nie sposób pominąć, że postanowienie sądu, choć czyniące zadość wnioskowi obrony, powinno być bardziej precyzyjne i zawierać wyraźne wskazówki co do uzupełnienia postępowania, a to zgodnie z nakazem zawartym w art. 299 § 4 k.p.k.

Następnie złożyłem nowy wniosek w trybie art. 277 § 2 k.p.k. o uzupełnienie postępowania. Wniosek ten został oddalony postanowieniem ze względu na to, „że wnioskowane przez obronę czynności nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a nadto dokonanie ich w sposób podany we wniosku (operacyjnie) byłoby pozaprocesowe (...)”. Pierwsza część zdania powtarza sformułowanie art. 155 pkt 2, czyli nic nie wyjaśnia merytorycznie, natomiast końcowa część zdania jest niezrozumiała i pomija zupełnie art. 155 § 3 k.p.k. Zgłaszałem bowiem wnioski o dokonanie czynności zmierzających do odszukania faktycznego sprawcy bądź o uzupełnienie postępowania przez ustalenie i przeprowadzenie nowych dowodów zmierzających do wykazania niewinności podejrzanego, a przecież nie można oddalić wniosku „na tej podstawie, że dotychczasowe dowody wykazały przeciwieństwo tego, co wnioskodawca zamierza udowodnić”.

W sprawie II 2 DS 19/70³³ złożyłem wniosek dowodowy w trybie art. 271 i 277 § 2 k.p.k. o dokonanie czynności i o uzupełnienie postępowania. Chodziło mi o opinię biegłego, który obliczył szkodę, operując ilościami towarów na podstawie nie znanych w sprawie dowodów, o ustalenie dat popełnienia poszczególnych przestępstw oraz o stan magazynu. Wszystkie moje wnioski oddalono, przy czym uzasadnienie tego postanowienia pod względem formy jest poprawne. Merytorycznie nie zgadzałem się z nim, ale formalnie nic nie mogłem zarzucić. Sporządzono akt oskarżenia i skierowano do sądu, nie zawiadamiając mnie o tym z wyraźnym pogwałceniem art. 297 § 2 k.p.k., wskutek czego uniemożliwiono mi złożenie wniosku w trybie art. 299 § 1 k.p.k. o zwrot sprawy do śledztwa. Pozostały tylko wnioski dowodowe w trybie art. 302 k.p.k. oraz wniosek o zwrot akt do śledztwa w trybie art. 344 § 1 k.p.k. Sąd uwzględnił wniosek³⁴ i „wielodniowa sprawa „spadła”.

W obu omawianych sprawach dopuszczony był biegły i w obu sprawach nie zawiadomiono obrońcy o jego powołaniu przez doręczenie postanowienia o powołaniu (art. 274 k.p.k.) ani też nie udostępniono wcześniej opinii biegłego (uczyniono to dopiero przy końcowym zaznajamianiu podejrzanego z materiałami postępowania).

Na tle omówionych wyżej doświadczeń można wysnuć następujące wnioski:

32) zgłaszając wniosek o wyłączenie prowadzącego postępowanie przygotowawcze i motywując go odpowiednio, należy żądać załatwienia tego wniosku bezzwłocznie. Jeżeli jednak prowadzący postępowanie przygotowawcze nie wyłączy się sam, a wniosek nie został w ogóle rozpatrzony, to czynności dokonane przez tegoż są dotknięte wadą, zgodnie bowiem z art. 32 § 3 w związku z art. 33 § 1 k.p.k. jest

³² Postanowienie Sądu Powiatowego dla m. st. Warszawy z dnia 19.V.1970 r. sygn. akt IX Kp 168/70. Wypada dodać, że oskarżony został prawomocnie uniewinniony w postępowaniu rewizyjnym (sygn. akt V KR 1056/71).

³³ Sprawa toczyła się w Prokuraturze Wojewódzkiej w Warszawie.

³⁴ Sąd Powiatowy dla m. st. Warszawy, sygn. akt VI Kp 1967/70, postanowienie z dnia 12.IV.1971 r.

on uprawniony do przedsięwzięcia tylko „czynności nie cierpiących zwłoki”. Zarzuty w tej mierze przysługują obrońcy w postępowaniu przed sądem włącznie z postępowaniem z rewizji,

b) wnioski dowodowe obrońcy zgłoszone w postępowaniu przygotowawczym powinny odpowiadać przepisom art. 154 k.p.k., a tezy dowodowe muszą być ukie-runkowane „na korzyść” podejrzanego,

c) wnioski zgłaszane przez obrońcę mogą dotyczyć wszystkich czynności przewidzianych w k.p.k. Mogą one być łączone, wzajemnie się nakładające, byleby tylko precyzowały cel i kierunek; w razie braków prowadzący postępowanie przygotowawcze powinien wezwać obrońcę do ich usunięcia w trybie art. 105 k.p.k.,

d) nie należy mylić czynności niepowtarzalnych z czynnościami na podstawie wniosku o uzupełnienie postępowania,

e) wniosek obrony o dopuszczenie do udziału w czynnościach na podstawie wniosku o uzupełnienie postępowania musi być obligatoryjnie uwzględniony,

f) z reguły nie zawiadamia się obrońcy (jak w moich przykładach) o przesłaniu aktu oskarżenia do sądu, co pozbawiało obrońcę możliwości złożenia wniosku w trybie art. 299 k.p.k.,

g) żaden wniosek obrony nie może pozostać bez załatwienia w formie postanowienia czy zarządzenia,

h) postanowienie czy zarządzenie prowadzącego postępowanie przygotowawcze powinno podawać merytoryczne powody rozstrzygnięcia, a nie ograniczać się do powtórzenia sformułowania ustawy.

TERMINY I FORMA ZAŁATWIANIA WNIOSKÓW OBROŃCZYCH

Przez wnioski obrończe można rozumieć procesowe oświadczenia woli o charakterze postulującym, zgłaszane do organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze — z wyjątkiem postępowania odwoławczego w trybie instancyjnym (założenie celowo uproszczone). Przepisy k.p.k. nie zawierają w tej mierze żadnych ograniczeń (oprócz wniosku dowodowego — art. 154 k.p.k.) i stanowią, że nawet błędne oznaczenie czynności procesowej (a więc i wniosku) ocenia się według treści złożonego oświadczenia (art. 103 k.p.k.) i wzywa do usunięcia ewentualnych braków (art. 105 k.p.k.). Nie znaczy to jednak, żeby wnioski obrończe były pisane niestaranie. Muszą one — poza takimi oczywistymi wymaganiami, jak wskazanie nadawcy i odbiorcy, daty, podpisu, sygn. akt itp. — jasno i ściśle precyzować żądanie i w miarę możliwości powoływać się na podstawę prawną.

Nie zamierzam tu jednak pisać na temat wniosków obrończych, ale o terminach i formie ich załatwienia przez organy prowadzące postępowanie przygotowawcze. W tej mierze istnieją dokładne przepisy k.p.k. stanowiące w art. 86 § 2 i 91 § 2 w związku z art. 93 k.p.k., że wszelkie kwestie rozstrzyga się w formie postanowienia lub zarządzenia i doręcza się je stronie, której przysługuje środek zaskarżenia. W innych wypadkach o treści postanowienia lub zarządzenia strony się tylko zawiadamia (podkreślenie moje — *E.M.*). Wprawdzie art. 93 k.p.k. nie odsyła bezpośrednio do postanowień art. 90 k.p.k., ale wieloletnia praktyka i celowość ukształtowała takie postępowanie, iż uwzględnienie wniosku — jeżeli druga strona się temu nie sprzeciwia — nie wymaga uzasadnienia, chyba że postanowienie podlega zaskarżeniu.

W sprawie terminów, w jakich należy rozpatrywać wnioski obrończe, sytuacja

jest odmienna. Tylko w wypadku wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego prokurator jest związany terminem 3-dniowym jego rozpatrzenia (art. 214 k.p.k.). Jeżeli się żąda uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów, to prokurator musi je sporządzić i ogłosić lub doręczyć w ciągu 14 dni (art. 269 § 3 k.p.k.), a wniesione zażalenie musi przekazać wraz z aktami „niezwłocznie” (art. 412 § 1 k.p.k.); gdy zażalenie dotyczy tymczasowego aresztowania, powinno ono być przekazane do rozpoznania w ciągu 48 godzin (art. 412 § 3 k.p.k.). W innych sprawach k.p.k. nie ustala żadnych terminów, nawet instrukcyjnych, dla prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Nie znaczy to, że wniosek obrońcy, co do którego brak ustawowego terminu dla jego załatwienia, może być załatwiony w terminie dowolnym. Wiele wniosków obrończych z natury rzeczy jest ograniczonych czasowo terminem trwania określonej czynności czy stadium postępowania, inne zaś mogą dotyczyć określonego zdarzenia aktualnego lub przyszłego. Muszą one być załatwione bez niepotrzebnej zwłoki z ukierunkowaniem „ułatwienia obrony”.

Praktyka jednak w omawianej materii nie jest zadowolająca. Oto przykłady:

W sprawie 2 Ds 2339/64³⁵ złożyłem w styczniu 1970 r. wniosek o zezwolenie na widzenie i udostępnienie akt. Szybko, bo po 7 dniach, otrzymałem „zawiadomienie”, że widzenie „zostanie udzielone w terminie późniejszym”. Na temat udostępnienia akt sprawy w ogóle nie poinformowano mnie i jak stwierdziłem później, nie podjęto żadnej decyzji. Zwraca uwagę pisma: jest to zawiadomienie nawet bez powołania się na zarządzenie i bez podania powodów odmowy oraz z pominięciem innych żądań obrońcy. Można się tylko domyślać, że prokurator zajął prawdopodobnie stanowisko, iż obrońcy nie przysługuje tu żaden środek odwoławczy, wobec czego można mu nie doręczać odpisu zarządzenia (art. 91 § 2 k.p.k.). Ale dlaczego nawet przy takiej interpretacji nie wydano w ogóle zarządzenia i w zawiadomieniu nie poinformowano mnie o jego treści — doprawdy nie wiem.

W sprawie 2 Ds 1219/69³⁶ w styczniu 1970 r. wnosiłem o udzielenie zezwolenia na widzenie. Po 4 tygodniach otrzymałem zawiadomienie, że w obecnym stanie postępowania nie może mi być udzielone zezwolenie na widzenie. Uwagi odnoszące się do poprzedniej sprawy mają w pełni zastosowanie również w sprawie niniejszej. Złożyłem zażalenie, by po 2 tygodniach otrzymać zawiadomienie, że moje zażalenie zostało złożone do akt, ponieważ „na odmowę udzielenia widzenia nie przysługuje zażalenie”. Pomijając niesłuszność merytoryczną takiego stanowiska, zwracam uwagę, że zarówno pierwsze jak i drugie pismo jest „zawiadomieniem” bez powołania się na zarządzenie i bez podania treści tego zarządzenia.

W sprawie 2 Ds 2330/69³⁷ wnosiłem w styczniu 1970 r. o wydanie zezwolenia na widzenia. Po 3 tygodniach otrzymałem pismo nazwane informacją o załatwieniu mego wniosku odmownie. Pismo powyższe zawiera identyczne braki co omówione wyżej: Złożyłem więc zażalenie, w którym podnosiłem m.in. opieszałość załatwienia i niewłaściwą formę. Po dwóch tygodniach otrzymałem odpowiedź II Dsn 20/70/0³⁸, że moje argumenty uznano za przekonujące i zlecono wydanie zezwolenia. Jednakże jeśli chodzi o formę decyzji, to uznano ją za prawidłową. W tej samej spr-

³⁵ Sprawa prowadzona w Prokuraturze Powiatowej dla Dzielnicy Warszawa-Ochota w Warszawie.

³⁶ Sprawa Prokuratury Powiatowej w Nowym Dworze Mazowieckim.

³⁷ Sprawa Prokuratury Powiatowej dla Dzielnicy Warszawa-Ochota w Warszawie.

³⁸ Zażalenie rozpatrywała Prokuratura Wojewódzka dla m. st. Warszawy.

wie mój wniosek dowodowy o dokonanie czynności i uzupełnienia postępowania z kwietnia 1970 r. został po 3 tygodniach załatwiony postanowieniem. Treść tego postanowienia już omówiłem, tu zaś chcę tylko podkreślić, że prawidłowo zastosowano formę postanowienia, choć jego treść budzi poważne wątpliwości. Następny z kolei wniosek o uzupełnienie postępowania z września 1970 r. został załatwiony po 10 dniach negatywnie w formie postanowienia. Choć merytoryczne rozstrzygnięcie tego wniosku jest niesłuszne, a uzasadnienie wadliwe z obrazą art. 155 § 3 k.p.k., to jednak zastosowana forma postanowienia jest prawidłowa. W tej sprawie wszystkie zawiadomienia o czynnościach czy też terminach końcowego zaznajomienia podejrzanego z materiałami postępowania były dokonywane w formie telefonogramu.

W sprawie II Ds 19/70³⁹ we wniosku z września 1970 r. prosiłem o dopuszczenie mnie do udziału przy czynnościach, jeżeli takie dopuszczenie jest przewidziane obligatoryjnie lub fakultatywnie w k.p.k. Nie mogłem ściślej sformułować wniosku, gdyż nie znałem ani zarzutu, ani akt, ani też nie widziałem się z podejrzanym. Jednocześnie prosiłem o zezwolenie mi na widzenie się, zwolnienie spod zabezpieczenia kwoty 4500 zł, o zezwolenie na porozumienie się z podejrzanym korespondencyjnie bez cenzury oraz o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Stosunkowo szybko, bo po 14 dniach otrzymałem zawiadomienie odmawiające mi widzenia się, zniesienia cenzury korespondencji i doręczenia uzasadnienia o przedstawieniu zarzutów, a co do zwolnienia kwoty 4500 zł — sygnalizację, że wniosek ten zostanie rozpatrzony w toku śledztwa. Wniosek zaś o dopuszczenie mnie do udziału przy czynnościach nie został w ogóle rozpatrzony i rozstrzygnięty. Merytorycznie i formalnie nie mogłem się zgodzić z takim załatwieniem, wobec czego złożyłem zażalenie, kwestionując formę załatwienia, odmowę widzenia, odmowę doręczenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów oraz nierozpatrzenie wniosku o zwolnienie kwoty 4500 zł. Po 7 dniach zarządzeniem odmówiono przyjęcia mego zażalenia z powołaniem się na to, że taki środek odwoławczy mi nie przysługuje. Wobec powyższego złożyłem zażalenie na odmowę przyjęcia środka odwoławczego. Po 6 tygodniach postanowieniem DP III-7-Dsn 71/70/W⁴⁰ zażalenie moje pozostawiono bez rozpoznania, przy czym podzielono pogląd o niedopuszczalności zażalenia na czynności tego rodzaju. Mój wniosek o zwolnienie 4500 zł spod zabezpieczenia doczekał się załatwienia w formie postanowienia po blisko 3 miesiącach. Wniosek dowodowy o dokonanie czynności oraz o uzupełnienie postępowania został natychmiast załatwiony odmownie w formie postanowienia. Choć później okazało się w sądzie, że merytorycznie miałem rację i m. innymi nieuwzględnienie mego wniosku spowodowało zwrot akt w trybie 344 k.p.k., to jednak pod względem formy załatwienie nie budzi zastrzeżeń.

Wszystkie zawiadomienia o terminach czy czynnościach były dokonane w formie pisemnej, zostały prawidłowo doręczone z zachowaniem przysługujących obrońcy terminów. Pod względem formy w sprawie tej nic nie można było zarzucić.

Na tle tych doświadczeń można sformułować następujące wnioski:

a) brak jest jednolitości co do formy załatwiania wniosków obrończych. Najczęściej spotyka się formę nieokreślonego pisma (informacji lub zawiadomienia) bez powołania się na zarządzenie z podaniem jego treści,

³⁹ Sprawa toczyła się w Prokuraturze Wojewódzkiej w Warszawie.

⁴⁰ Pctanowienie Prokuratury Generalnej.

b) wszystkie wnioski obrony muszą być załatwione w formie zarządzenia, a tam gdzie przepis wyraźnie stanowi — w formie postanowienia. Najlepiej odpis tego zarządzenia przesłać obrońcy, a jeżeli zawiadomienie ma formę pisma, to musi podawać datę zarządzenia i jego treść,

c) wszystkie wnioski obrony muszą być załatwione. Jest niedopuszczalne załatwianie jednych, a pomijanie milczeniem innych,

d) zarządzenie lub postanowienie o załatwieniu negatywnym wniosku obrońcy musi zawierać uzasadnienie merytoryczne; o uwzględnieniu wniosku można obrońcę tylko zawiadomić,

e) wszelkie postanowienia, zarządzenia przy zawiadomienia porządkowe (np. o terminach udostępnienia akt, o zakończeniu śledztwa itp.) powinny mieć formę pisemną oraz powinny być doręczone zgodnie z przepisami o doręczeniach,

f) wnioski obrończe powinny być rozpatrywane niezwłocznie. Terminem orientacyjnym może tu być okres 7 dni. Powyższe uzasadnione jest sytuacją podejrzanego (tymczasowe aresztowanie) oraz koniecznością i nakazem ułatwienia obrony. Oczywiście nie dotyczy to tych wniosków, do załatwienia których odpowiedni przepis k.p.k. ustala termin krótszy.

OBROŃCZE ŚRODKI ODWOŁAWCZE W POSTĘPOWANIU PRZYGOTOWAWCZYM

Problematyka środków odwoławczych w postępowaniu przygotowawczym budzi najwięcej sporów i kontrowersyjnych poglądów. Prokuratury reprezentują stanowisko, że ich czynności w zakresie ustosunkowania się do wniosków obrony nie podlegają kontroli instancyjnej z wyjątkiem wypadków, kiedy poszczególny przepis k.p.k. pozytywnie stanowi o dopuszczalności takiego środka odwoławczego.

Takie właśnie stanowisko zajęto w sprawie 2 Ds 1219/69⁴¹, w której moje zażalenie na odmowę zezwolenia na widzenie złożono do akt z motywacją: „Na odmowę udzielenia widzenia nie przysługuje zażalenie”. Podobna sytuacja miała miejsce w sprawie II 2Ds 19/70⁴², w której moje zażalenie na odmowy udzielenia widzenia i sporządzenia uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów zostało — również zarządzeniem — nie przyjęte z powołaniem się na art. 409 w związku z art. 413 i 414 § 1 k.p.k. Niepokojące jest, że w omawianej sprawie również Generalna Prokuratura⁴³ podzieliła pogląd Prokuratury Wojewódzkiej i w konsekwencji — na podstawie art. 413 § 1 i 2 oraz 414 § 1 k.p.k. — moje zażalenie na odmowę przyjęcia środka odwoławczego pozostawiono bez rozpoznania. Jedynie w sprawie 2 Ds 2330/69⁴⁴ może zażalenie zostało przyjęte i pozytywnie rozpatrzone⁴⁵ (może dlatego, że oparłem je również na przepisach o prokuraturze w części dotyczącej nadzoru ogólnego).

Rozpatrzmy racje reprezentowane przez obie strony. Prokuratura opiera się tu na przepisach rozdziału 41 k.p.k. o zażaleniach, w szczególności na art. 414 § 1 k.p.k. oraz na art. 409 i 413 k.p.k. Najpierw wypada tu podkreślić, że art. 414 k.p.k. za-

⁴¹ Sprawę prowadziła Prokuratura Powiatowa w Nowym Dworze Mazowieckim.

⁴² Sprawa toczyła się w Prokuraturze Wojewódzkiej w Warszawie.

⁴³ Postanowienie z dnia 9.XI.1970 r. sygn. akt DP III-7 Dsn 71/70/W.

⁴⁴ Sprawę prowadziła Prokuratura Powiatowa dla Dzielnicy Warszawa-Ochota.

⁴⁵ Zażalenie rozpatrywała Prokuratura Wojewódzka dla m. st. Warszawy, sygn. akt II Dsn 20/70/0.

wiera dwa sformułowania, które osłabiają rozumowanie prokuratury. Chodzi mi mianowicie o wyraz „odpowiednio”, odnoszący się do zażeń na zarządzenia prokuratora. Otóż nie oznacza on stosowania dosłownego, ale z modyfikacjami wynikającymi z właściwości tych dwóch stadiów postępowania. Ponadto jeżeli sam przepis przewiduje prawo składania zażeń również na „czynności”, to nie mogą się doszukać w postępowaniu przygotowawczym tego, żeby ustawodawca przewidywał zażalenie na „czynności”, skoro art. 409 k.p.k. mówi tylko o zażaleniu na „postanowienie”. Widzimy więc, że stosowanie „odpowiednie” przepisów o zażaleniu odnosi się z woli ustawodawcy do postanowień, zarządzeń i czynności. Jeżeli zaś tak, to interpretacja tego rozdziału nie może być ścieśniająca (co do postępowania przygotowawczego) i musi być interpretowana z uwzględnieniem zasady pogłębiania socjalistycznego charakteru postępowania i kontradiktoryjności, tak mocno podkreślonego w motywach ustawodawczych⁴⁶.

Jeżeli ustawodawca, wychodząc z tych przesłanek, postanowił zwiększyć uprawnienia obrony w postępowaniu przygotowawczym, to trudno przyjąć, by nie ustanowił on żadnej egzekutywy w postaci środków odwoławczych i kontroli instancyjnej. Rzeczywiście, szukając w k.p.k. przepisu, który by harmonizował z tymi założeniami, znajdujemy art. 268, który nieprzypadkowo umiejscowiony jest w dziale VII zatytułowanym „Postępowanie przygotowawcze”, a dalej — w rozdziale 28 zatytułowanym „Przepisy ogólne”.

Już samo to umiejscowienie daje wskazówkę interpretacyjną tego rodzaju, że artykuł powyższy dotyczy całego postępowania przygotowawczego i ma charakter nadrzędny. Zdanie drugie art. 268 k.p.k. wyraźnie uprawnia „strony” (podkreślenie moje — E.M.) — oprócz osób nie będących stronami — do składania zażeń na postanowienia, zarządzenia i „inne czynności naruszające ich prawa” (podkreślenie moje — E.M.). Zażenia przysługują osobom i stronom na postanowienia, zarządzenia i inne czynności, bo do nich odnosi się wyraz „także”.

Porównajmy teraz przepis art. 268 i 414 § 1 k.p.k., a dojdziemy do wniosku, że nie ma tu żadnej sprzeczności między nimi; również art. 409 k.p.k. nie przekreśla tej interpretacji, gdyż odnosi się do postępowania sądowego i ma zastosowanie tylko „odpowiednie”. Można również bronić poglądu, że art. 268 k.p.k. jest normą szczególną w stosunku do przepisu art. 409 k.p.k. Takie właśnie rozumowanie leży u podstaw moich zażeń i osobiście jestem głęboko przekonany o jego trafności.

Interpretacji podlega tylko znaczenie czynności „naruszających ich prawa”. Tu nie mam wątpliwości, że każda czynność ograniczająca prawo do obrony formalnej i materialnej jest właśnie ich „naruszeniem”. Zastosowanie wykładni logicznej i celowościowej również prowadzi do tego wniosku. W przeciwnym razie trzeba by było przyjąć, że uprawnienia obrońcy zależą wyłącznie od uznania prowadzącego postępowanie przygotowawcze i nie podlegają kontroli instancyjnej.

Jeżeli w części dotyczącej przebiegu postępowania przygotowawczego art. 280 § 3, 281 § 2, 186 § 4 i 189 k.p.k. nie poprzestają na normie ogólnej art. 268 k.p.k., ale powtarzają dodatkowo o prawie do zażenia, to z tego bynajmniej nie wynika, że w innych wypadkach takie prawo podejrzanemu nie przysługuje. Jest to tylko wzmocnione zaakcentowanie istniejącego prawa i nic ponadto. Inaczej należałoby uznać, że zdanie drugie art. 268 k.p.k. dotyczące stron zostało zamieszczone omyłkowo i nie jest zharmonizowane z resztą przepisów.

Trzeba więc przyjąć, że stronom (a więc i obrońcy) w postępowaniu przygoto-

⁴⁶ Projekt kodeksu postępowania karnego, Wydawnictwo Prawnicze 1968, str. 154.

wawczym przysługuje środek odwoławczy od każdego postanowienia, zarządzenia czy czynności prowadzącego to postępowanie, jeżeli tylko naruszają one ich prawa. Naruszenie zaś istnieje zawsze tam, gdzie nie zachowuje się ściśle przepisów o postępowaniu.

Co jednak robić, jeżeli z pominięciem wniosków obrony kończy się postępowanie i następuje przesłanie akt do sądu? Wydaje mi się, że w sytuacji takiej obrońca powinien korzystać z uprawnień art. 299 § 1 i 344 k.p.k. przez zgłoszenie wniosku o zwrot akt oskarżycielowi dla usunięcia tych braków czy usterek. Prawo to przysługuje również w postępowaniu odwoławczym. Jest nadzieja, że współdziałanie obrony i sądu może tu znacznie pomóc w ukształtowaniu nowego modelu postępowania przygotowawczego i pogłębić jego socjalistyczny charakter.

*
* *
* *

Pisząc powyższy artykuł, oparłem się na własnej praktyce, i to wyłącznie w sprawach, w których podejrzany był tymczasowo aresztowany, ja zaś uznałem za potrzebne składanie omawianych wniosków. Zdaję sobie sprawę, że jest to materiał zbyt szczupły do formułowania uogólnień. Jeżeli mimo to „chwyciłem” za pióro, to kierowałem się założeniem, że w interesie wszystkich pionów wymiaru sprawiedliwości leży takie stosowanie i wdrażanie nowych przepisów, żeby nie dopuszczać nawet do pojedynczych naruszeń praw podejrzanego. Ponadto konsultowałem te zagadnienia z kilkudziesięciu kolegami i w rezultacie okazało się, że każdy z nich miał już i nadal ma kilka, a nawet kilkanaście podobnych wypadków. Sam zresztą widziałem wiele pism i zawiadomień adresowanych do tych kolegów o identycznej lub podobnej treści.

Zaczyna się kształtować opinia, że obrońca domagający się respektowania jego praw w postępowaniu przygotowawczym jest „chłodno” widziany w prokuraturze. Z kolei sami podejrzani nie zawsze rozumieją w sposób właściwy starań obrońcy, bo te z reguły opóźniają zakończenie postępowania przygotowawczego i tym samym przedłużają areszt, odsuwając w czasie realizację „nadziei” na zwolnienie. Boję się, żeby nie ogarnęło nas zniechęcenie. Osobiście uważam, że jasne postawienie poruszanej tu sprawy może temu zapobiec.